Sygn. akt VIII ***Pa 125/17***

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 maja 2018 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	***SSO Jolanta Łanowy-Klimek (spr.)***
Sędziowie:	***SSO Grażyna Łazowska*** ***SSR del. Anna Capik-Pater***
Protokolant:	***Ewa Gambuś***

po rozpoznaniu w dniu 10 maja 2018r. w Gliwicach

sprawy z powództwa R. S. (S.)

przeciwko Ł. N.

o ustalenie wypadku przy pracy

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w T. G.

z dnia 17 maja 2017 r. ***sygn. akt*** IV P 490/16

uchyla zaskarżony wyrok w całości i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w T. G., pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

(-) SSR del. Anna Capik-Pater (-) SSO Jolanta Łanowy-Klimek (spr.) (-) SSO Grażyna Łazowska

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. Akt VIII Pa 125/17

UZASADNIENIE

Powód R. S. w pozwie skierowanym przeciwko Ł. N., prowadzącemu działalność gospodarcza pod nazwą (...) w Ś., domagał się o sprostowania protokołu powypadkowego z dnia 16 września 2016 roku, nr (...) i ustalenie, że zdarzenie które miało miejsce w dniu 24 lutego 2016 roku w następstwie którego powód doznał uszkodzenia rogu tylnego łąkotki przyśrodkowej kolana prawego, było wypadkiem przy pracy.

W uzasadnieniu powód podał, że był zatrudniony u pozwanego na stanowisku kierowcy od dnia 15 lipca 2015 roku do dnia 30 czerwca 2016 roku. Podał, że w dniu 24 lutego 2016 roku podczas wykonywania obowiązków pracowniczych

doznał urazu kolana. Powód podał, iż pracodawca powołał zespół powypadkowy do zbadania przyczyn i okoliczności wypadku, który to zespół sporządził stosowny protokół. Powód nie zgadzał się z ustaleniami dokonanymi przez zespół i tym samym z treścią protokołu. Pismem z dnia 29 września 2016 roku wniósł do protokołu zastrzeżenia, które nie zostały uwzględnione. Powód podkreślił, iż posiada interes prawny w sprostowaniu protokołu powypadkowego, gdyż nie może dochodzić roszczeń odszkodowawczych na podstawie ustawy o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

W odpowiedzi na pozew pozwany domagał się oddalenia powództwa w całości.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany podniósł, iż powód nie wykazał, aby doszło do zdarzenia wskazanego w pozwie, nie zgłaszał rzekomego zdarzenia pracodawcy czy spedytorowi bezpośrednio po jego wystąpieniu, a dopiero 5 miesięcy później. Pozwany wskazał, iż nawet gdyby przyjąć, że do zdarzenia doszło, to i tak nie można mówić o wypadku przy pracy, skoro powód zatrudniony jako kierowca nie miał obowiązku przeciągania na naczepie ciągnika rolek geowłókniny i nikt takich poleceń mu nie wydawał. Pozwany zarzucił, iż powód nie wykazał związku dolegliwości powoda z rzekomym zdarzeniem. Podniósł, iż brak jest jakiejkolwiek dokumentacji medycznej potwierdzającej taki związek.

Wyrokiem z dnia 17 maja 2017r. – sygn. (...) – Sąd Rejonowy w t. G.sprostował „Protokół nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy" z dnia 16 września 2016 roku w ten sposób, że w pkt 7 protokołu ustala, że wypadek jest wypadkiem przy pracy (pkt 1); ustalił opłatę od pozwu na kwotę 30 zł (pkt 2);nakazał pobrać od pozwanego Ł. N. na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Rejonowy w T. G. kwotę 30 zł tytułem opłaty od pozwu, od uiszczenia której powód był zwolniony (pkt 3); zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 660 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 4).

Powyższy wyrok zapadł w następującym stanie faktycznym:

Jak ustalono, powód był zatrudniony u pozwanego na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego na czas określony do 31.12.2016r. Posiadał wymagane kwalifikacje i uprawnienia. Zakres jego obowiązków określały przepisy kodeksu pracy oraz regulaminy i instrukcje wewnętrzne. Powód obowiązany był między innymi do nadzorowania prawidłowości czynności ładunkowych i właściwego rozmieszczenia ładunku na pojeździe (pkt VI. 3. „Zakresu Obowiązków, Uprawnień i Odpowiedzialności").

Pismem z dnia 24 maja 2016 roku powód poinformował pracodawcę, iż chciałby rozwiązać łączącą strony umowę o pracę z dniem 30 czerwca 2016 roku za porozumieniem stron.

Dnia 30.06.2016r. umowa o pracę pomiędzy stronami uległa rozwiązaniu za porozumieniem stron.

Dnia 6 lipca 2016 roku pozwany wydał powodowi świadectwo pracy.

W dniu 12 lutego 2016 roku powód wyjechał samochodem osobowym do N., gdzie przejął od zmiennika samochód ciężarowy. W dniu 24 lutego 2016 roku około godziny 16:00 w miejscowości H. w N. powód pomagał przy rozładunku rolek geowłókniny. Przeciągał rolki po naczepie na jej skraj w celu odebrania ich przez wózkowego. Jedna z ważących około 100 kg rolek podczas przeciągania obsunęła się i uderzyła powoda w nogę. Powód rozmasował nogę, jednak odczuwał ból i utykał. Poinformował spedytora o zdarzeniu i podkreślił, iż musi się „oszczędzać" w związku z urazem. Powód wykonał jeszcze kilka kursów, realizując następną zmianę w okresie od 11 marca 2016 roku do 26 marca 2016 roku.

Po powrocie z trasy powód dnia 6 kwietnia 2016 roku udał się do poradni ortopedycznej w R., który zakwalifikował go do zabiegu w związku z uszkodzeniem łąkotki.

Powód musiał odbyć jeszcze jeden kurs. Uprzedził spedytora, że po powrocie z trasy będzie poddany zabiegowi.

Powód leczył się w przychodni i w szpitalu, gdzie przeszedł dnia 27 kwietnia 2016 roku zabieg artroskopii kolana prawego z resekcją rogu tylnego łąkotki przyśrodkowej.

Powód u pozwanego otrzymywał stałą dniówkę, nie musiał spieszyć się z rozładunkiem samochodu.

Powód podczas weekendowej pauzy spotkał znajomego kierowcę, A. F., który widział, że powód kuleje. Powód pokazał mu siniaka na nodze i wyjaśnił, że jego stan wynika z faktu zsunięcia się na nogę powoda rolki geowłókniny. A. F. nie pamiętał, czy spotkał powoda tuż po zdarzeniu, które spowodowało uraz.

Firma pozwanego płaci wysoką składkę ubezpieczeniową na wypadek zaistnienia zdarzeń noszących znamiona wypadku przy pracy. Kierowcy posiadają specjalne karty z numerami telefonów osób, które należy poinformować w razie zaistnienia wypadku przy pracy.

Zdarza się, że w ramach „gentelman agreement" kierowcy są proszeni o pomoc przy rozładunkach.

W protokole ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy z dnia 16 września 2016 roku wskazano, iż powstałe w dniu 24 lutego 2016 roku zdarzenie nie jest zgodnie z definicją wypadku przy pracy określoną w art. 3 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych wypadkiem przy pracy, gdyż nie ma związku z wykonywaną przez powoda pracą.

W tak ustalonym stanie faktycznym – Sąd Rejonowy uznał, iż powództwo jako zasadne zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Sąd I instancji uznał to zdarzenie za wypadek przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych zgodnie z którym to: za wypadek przy pracy uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą:

1) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych;

2) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia;

3) w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Wykonywanie zwykłych czynności pracowniczych, poleceń pracodawcy, działanie w interesie pracodawcy, pozostawanie w jego dyspozycji wskazuje na funkcjonalny związek z pracą. Nie trzeba go ustalać, gdy wypadek zdarza się w czasie lub w związku z ich wykonywaniem. Jasne jest w takich wypadkach, że pracownik pozostawał w sferze interesów pracodawcy, gdyż wykonywał czynności chronione (por. wyr. SN z 14.9.2000 r., II UKN 708/99, OSNAPiUS 2002, Nr 6, poz. 145).

Odnosząc powyższe do stanu faktycznego niniejszej sprawy wskazać należy, iż z materiału dowodowego w sprawie jednoznacznie wynika, że zdarzenie, które miało miejsce dnia 24 lutego 2016 roku (uraz kolana prawego wraz z uszkodzeniem łąkotki) miało charakter nagły, powstało na skutek osunięcia się rolki geowłókniny podczas wykonywania przez powoda obowiązków służbowych.

W rozważanym przypadku doszło do powstania „urazu" w rozumieniu przepisu art. 3 ust.1 cytowanej ustawy.

Prezentowane przez pozwanego zarzuty w zakresie nie wykazania przez powoda, iż do zdarzenia w dniu 24 lutego 2016 roku doszło oraz, że powód nie wykazał związku przyczynowego między zdarzeniem a urazem okazały się niezasadne.

W tej sytuacji mając na uwadze powyższe rozważania Sąd uznał zdarzenie za wypadek przy pracy, co skutkować musiało, na mocy art. 189 k.p.c., sprostowaniem protokołu nr (...), o czym orzekł jak w pkt 1 sentencji wyroku.

W pkt 2, 3 i 4 wyroku, na podstawie art. 98 kpc, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, Sąd obciążył pozwanego, jako stronę przegrywającą, kosztami postępowania, na które złożyły się opłata od pozwu w kwocie 30 zł od

uiszczenia której powód był ustawowo zwolniony oraz niekwestionowana przez stronę pozwaną kwota 660 zł tytułem poniesionych przez powoda kosztów dojazdu do tutejszego Sądu, której zwrot należy się powodowi w oparciu o art. 5 ust 1 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2005 r., Nr 167, poz. 1398 ze zmianami).

Apelację od wyroku wniósł pozwany. Zaskarżył wyrok w całości i zarzucił:

1. Obrazę przepisów prawa materialnego , a to art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30.10.2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, poprzez jego błędne zastosowanie, w sytuacji gdy z ustaleń faktycznych co do zdarzenia z dnia 24 lutego 2016r. wynika wprost, iż zdarzenie to nie wypełnia ustawowej definicji wypadku przy pracy,

2. Naruszenie przepisów postepowania, mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, a to :

- art. 233 par. 1 kpc poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, tj. zeznań świadka P. W. i przyjęcie, iż nie budziły wątpliwości co do poinformowania spedytora o zdarzeniu z dnia 24 lutego 2016r.

- art. 232 kpc w zw. z art. 6 kc poprzez nieuwzględnienie przy wyrokowaniu, iż powód nie przedstawił żadnej dokumentacji medycznej, wskazującej na związek pomiędzy zdarzeniem z dnia 24 lutego 2016r. a jego stanem zdrowia.

Powołując się na powyższe pozwany wniósł o :

1. Zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa, oraz obciążenie powoda kosztami postepowania w tym kosztami zastępstwa procesowego za obie instancje, według norm przepisanych;

ewentualnie:

2. Uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

Sąd Okręgowy VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G. zważył co następuje:

Apelacja pozwanego jest uzasadniona.

W ocenie Sądu Okręgowego zaskarżony wyrok nie jest trafny. Sąd I instancji dokonał niekompletnych i niewystarczających do wyrokowania , a tym samym błędnych ustaleń faktycznych w zakresie zgłoszonego roszczenia. Zdaniem Sądu Okręgowego wynik postepowania dowodowego nie dawał Sądowi I instancji podstaw do uznania, iż zdarzenie z dnia 24 lutego 2016r. wyczerpało ustawowa definicję wypadku przy pracy zawartą w treści przepisu art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30.10.2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

Inicjując rozważania prawne zwrócić uwagę należy na wstępie na treść przepisu art. 3 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 30.10.2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, który zawiera legalną definicję wypadku przy pracy. Albowiem treść tego przepisu określa ramy postepowania dowodowego i tym samym przedmiotu sprawy.

Zgodnie z dyspozycją przepisu art. 3. 1. Za wypadek przy pracy uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą:

1) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych;

2) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia;

3) w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

2. Na równi z wypadkiem przy pracy, w zakresie uprawnienia do świadczeń określonych w ustawie, traktuje się wypadek, któremu pracownik uległ:

1) w czasie podróży służbowej w okolicznościach innych niż określone w ust. 1, chyba że wypadek spowodowany został postępowaniem pracownika, które nie pozostaje w związku z wykonywaniem powierzonych mu zadań;

2) podczas szkolenia w zakresie powszechnej samoobrony;

3) przy wykonywaniu zadań zleconych przez działające u pracodawcy organizacje związkowe.

W doktrynie i judykaturze przyjmuje się, iż nagłość zdarzenia powodującego wypadek przy pracy charakteryzuje się zaskoczeniem pracownika, jest czymś nieprzewidywalnym, nieoczekiwanym i raptownym .

Należy podkreślić, że omawiana w tym miejscu cecha musi dotyczyć samego zdarzenia, a nie skutku pod postacią urazu lub śmierci. Zdarzenie spełniające kryterium "nagłości" musi zostać wywołane przyczyną zewnętrzną, co oznacza, że nie może pochodzić z organizmu pracownika dotkniętego zdarzeniem. Przyczyna ta winna być jednocześnie źródłem urazu lub śmierci pracownika. Ustawa jednak nie wymaga, aby źródłem urazu lub śmierci była tylko i wyłącznie jedna przyczyna. Oznacza to, iż w grę mogą wchodzić tzw. przyczyny złożone, gdy czynnik zewnętrzny pokrywa się z czynnikami już istniejącymi w organizmie pracownika. W takim przypadku decydujące znaczenie, w toku postępowania sądowego dotyczącego ustalenia danego zdarzenia jako wypadku przy pracy, będzie mieć opinia biegłego lekarza, który winien stwierdzić, czy któryś z tych czynników doprowadził do powstania urazu lub śmierci, a jeżeli tak, to w jakim stopniu. Może bowiem okazać się, że decydujące znaczenie w spowodowaniu urazu lub śmierci miał jednak bodziec tkwiący już w organizmie poszkodowanego pracownika. Przyczyną zewnętrzną wypadku może być każdy czynnik zewnętrzny, który jest zdolny wywołać w istniejących warunkach szkodliwe skutki, w tym także pogorszyć stan zdrowia pracownika dotkniętego już schorzeniem samoistnym.

Do uznania zdarzenia nagłego wywołanego przyczyną zewnętrzną za wypadek przy pracy konieczny jest skutek w postaci urazu lub śmierci pracownika uczestniczącego w danym zdarzeniu.

Następstwem wypadku przy pracy może być nie tyko zewnętrzny uraz, ale także powstanie wewnętrznych procesów chorobowych, które mogą się ujawnić dopiero po upływie pewnego czasu. Stąd też w wielu przypadkach przypisanie w przedmiotowej sytuacji związkowi charakteru przyczynowego w sposób nieuprawniony prowadziłoby do znacznego zmniejszenia kręgu zdarzeń uznawanych za wypadki przy pracy. Potwierdza to Sąd Najwyższy w jednym ze swych judykatów stwierdzając wprost, iż związek wypadku z pracą nie musi polegać na istnieniu związku przyczynowego czy też adekwatnego związku przyczynowego z art. 361 § 1 k.c. W związku przyczynowym zasadami, które rządzą przebiegiem procesów przyczynowych, są pewne immanentne prawidłowości obiektywnej rzeczywistości. Prawidłowości te są niezależne od ludzkiej woli. Występują one obiektywnie, bez względu na to, czy zostały poznane przez człowieka, czy też nie. Stanowią one właściwość samych rzeczy - są niejako "przyrodzonym" elementem świata faktów realnych.

Związek zdarzenia z pracą należy uznać za normatywny, z uwagi na fakt, że jest sformułowaniem języka prawnego. Taka konstrukcja określa cel ustawodawcy, którym jest przypisanie pracodawcy ujemnych skutków zdarzeń powstałych w czasie wykonywania przez pracownika czynności związanych chociażby pośrednio z realizacją celów pracodawcy. Związek zdarzenia z pracą nie musi mieć charakteru przyczynowo-skutkowego - praca nie musi być przyczyną zdarzenia, a za wypadki przy pracy można uznać takie zdarzenia, które pozostają z nim w związku miejscowym, czasowym bądź funkcjonalnym.

W ramach związku normatywnego dla stwierdzenia, że nagłe zdarzenie spowodowane przyczyną zewnętrzną jest wypadkiem przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 1 ustawy z 2002 r. wystarczające jest ustalenie, że zdarzenie nastąpiło podczas lub w związku z prawidłowym wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych bez potrzeby badania, czy wykonywanie tych czynności było zgodne z interesem pracodawcy.

Ustalenia, czy pracownik realizował swoje zachowanie w interesie pracodawcy, czy też w zupełnie innym celu, należy dokonywać w oparciu o kryteria przedmiotowo-podmiotowe. Dla uznania danego zdarzenia za wypadek przy pracy może wystarczać występowanie miejscowego bądź czasowego związku zdarzenia z pracą. Podstawy takiej kwalifikacji prawnej zdarzenia nie stanowi jednak stwierdzenie związku miejscowego i czasowego, lecz domniemanie, że ze względu na okoliczności czasu i miejsca wypadku pozostaje on w związku z pracą. W opinii Sądu Najwyższego związek miejscowy i czasowy wypadku z pracą sprowadza się do czasowego (zdarzenie wystąpiło w czasie pracy w znaczeniu prawnym) bądź miejscowego (zdarzenie nastąpiło w miejscu zakreślonym strefą zagrożenia stwarzanego przez pracę) powiązania przyczyny zewnętrznej doznanego uszczerbku na zdrowiu z faktem wykonywania przez pracownika określonych czynności. Czasowy i miejscowy związek wypadku z pracą oznacza, że pracownik doznał uszczerbku na zdrowiu w miejscu i czasie, kiedy pozostawał w sferze interesów pracodawcy.

W świetle powyższej regulacji , za wypadek przy pracy należy uznać - zdarzenie, które jednocześnie spełnia następujące kryteria: jest nagłe, wywołane przyczyną zewnętrzną, powodujące uraz lub śmierć oraz pozostaje w związku z pracą.

Pozwana, w okolicznościach niniejszej sprawy nie uznała zdarzenia za wypadek przy pracy, gdyż po pierwsze kwestionowała, iż do darzenia ogóle doszło, a po drugie podniosła, czy uraz na który wskazywał powód mógłby powstał w dniu 24 lutego 2016r, zatem czy miał związek z pracą. Słusznie podnosi strona skarżącą, iż powód w toku procesu nie wykazał, iż zdarzenie miało charakter wypadku przy pracy.

Zdaniem Sadu Okręgowego Sąd Rejonowy w procesie dowodzenia skupił się jedynie na ustaleniu czy do zdarzenia doszło, natomiast pominął kwestie czy w jego wyniku powód faktycznie doznał urazu. Brak w sprawie jednoznacznych dowodów , poza twierdzeniami powoda – co do przebiegu zdarzenia. Powód po dniu 24 lutego 2016r. dalej kontynuował pracę. Dopiero w kwietniu 2016r. podjął leczenie, a w dniu 4 lipca 2016r. zgłosił pracodawcy, iż w dniu 24 lutego 2016r. doznał wypadku przy pracy. Zatem nawet gdyby uznać, iż świadek A. F. potwierdził pośrednio, iż powód informował go o incydencie, pokazał siniaka ,a nawet kulał - to brak w sprawie dowodów potwierdzających,, iż uraz jakiego doznał powód – uraz kolana, pozostaje w związku ze zdarzeniem, a nie jest np. konsekwencja innego zdarzenia lub tez schorzenia samoistnego. Świadek nie umiejscowił rozmowy z powodem w czasie, mówił o weekendowej pauzie, nie wskazując ewentualnej daty rozmowy z powodem. W tym zakresie istotnym było przeprowadzenie dowodu z dokumentacji medycznej powoda, stricte dotyczącej urazu kolana i ewentualnie przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, po to aby ustalić czy uraz jest następstwem zdarzenia.

Sąd I instancji zaniechał wyjaśnienia tych okoliczności, chociaż były sporne, bowiem już w odpowiedzi na pozew – pozwana je podniosła.

Reasumując, apelacja pozwanej z przyczyn wskazanych wyżej jest uzasadniona. W ocenie Sądu Okręgowego sprawa nie dojrzała do merytorycznego rozstrzygnięcia , bowiem nie wyjaśniono wszystkich istotnych dla sprawy okoliczności. Dlatego na mocy art. 386 par. 4 kpc uchylono zaskarżony wyrok i sprawę skierowano do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu, pozostawiając temu Sadowi rozstrzygniecie o kosztach postepowania apelacyjnego, albowiem wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy, w pierwszej kolejności Sąd zobowiąże powoda do przedłożenia pełnej dokumentacji medycznej dotyczącej przebiegu leczenia związanego z urazem kolana, bądź też zobowiąże powoda do wskazania placówek medycznych w których się leczył lub leczy – i zwróci się do tych placówek o dokumentację medyczną powoda. W razie braku inicjatywy dowodowej stron, po przeprowadzeniu dowodu z tejże dokumentacji , według uznania dopuści dowód z opinii biegłego, w celu ustalenia czy schorzenie na które cierpi powód powstało na skutek zdarzenia z dnia 24 lutego 2016r.

(-) SSR del. Anna Capik-Pater (-) SSO Jolanta Łanowy-Klimek (spr.) (-) SSO Grażyna Łazowska

Sędzia Przewodniczący Sędzia